ks. Tadeusz Borutka

Katecheza XII
Najświętsza Maryja Panna

Modlitwa

Błogosławiony bądź, Boże, za świadectwo Twoich misjonarzy. To Ty natchnąłeś ich serca zapałem apostolskim, że opuścili na zawsze swe rodziny i ziemię ojczystą, aby przyjechać tutaj, na ziemię sobie nieznaną, i głosić Ewangelię tym, których uważali za swoich braci.

Błogosławiony bądź, Boże, za wszystkie łaski, jakie spływają na ten lud, przez ich słowa, przez ich ręce oraz ich przykład. Poświęcili oni swe życie aż do końca. Tutejsza ziemia przyjęła w siebie ich śmiertelne szczątki – niektórych zaledwie po roku pracy misyjnej. Widocznie trzeba było, aby ziarno, które padło w ziemię, obumarło, aby móc przynieść owoc obfity. Spraw, o Panie, aby ten Kościół zroszony ich potem i krwią osiągnął dojrzałość. Aby zrodził wiele synów i córek, którzy by zastąpili tych, którzy odeszli. Ażeby imię Twoje było wielbione na tej ziemi afrykańskiej. Amen.

Jan Paweł II

Nauczanie Pisma Świętego

W tych dniach Maryja zebrała się i z pośpiechem poszła do miasta Judy w górzystej krainie. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, podskoczyło dzieciątko w jej łonie, a Elżbieta napełniona została Duchem Świętym. Wtedy głośno zawołała: „Ty wśród kobiet błogosławiona! Błogosławiony owoc twojego łona! A skądże mi to, że matka mojego Pana przyszła do mnie!? Bo właśnie gdy tylko zabrzmiał głos twojego pozdrowienia w moich uszach, dziecko podskoczyło z radości w moim łonie. Szczęśliwa ta, która uwierzyła, że spełnione zostanie, co jej od Pana zostało powiedziane". A Maryja rzekła: „Uwielbia dusza moja Pana. Duch mój weselem się napełnił dzięki Bogu, mojemu Zbawicielowi, że spojrzał na taką małość swojej służebnicy. Bo oto odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia, że mnie On, Możny, tak wielkie rzeczy uczynił. Święte Jego imię! Jego miłosierdzie przez pokolenia i pokolenia dla żyjących w Jego bojaźni. Okazał w dziełach moc swojego ramienia, rozproszył unoszących się pychą w myślach serc swoich. Strącił możnych ze stołków, a małych uczynił wielkimi. Cierpiących głód napełnił dobrami, a bogatych z gołymi rękami odprawił. Ujął się za Izraelem, swoim sługą, aby pamiętano o Jego miłosierdziu, jak powiedział do naszych przodków: Abrahamowi i jego potomstwu na wieki". Maryja została przy niej przez trzy miesiące. Potem wróciła do swojego domu (Łk 1, 39–56).

Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni,

gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie". Lecz On im odpowiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?". Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi (Łk 2, 41–52).

Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego (Dz 1, 13–14).

Nauczanie Kościoła

Maryja, Matka ewangelizacji. Wraz z Duchem Świętym pośród ludu jest zawsze Maryja. Ona gromadziła uczniów, aby Go przyzywać (por. Dz 1, 14), i w ten sposób uczyniła możliwą misyjną eksplozję, jaka się dokonała w dniu Pięćdziesiątnicy. Ona jest Matką ewangelizującego Kościoła i bez Niej nie potrafilibyśmy naprawdę zrozumieć ducha nowej ewangelizacji.

Dar Jezusa dla swojego ludu. Gdy na krzyżu Chrystus cierpiał w swoim ciele dramatyczne spotkanie między grzechem świata i Bożym miłosierdziem, mógł dostrzec u swoich stóp pocieszającą obecność Matki oraz przyjaciela. W tej szczególnej chwili, zanim dokonało się powierzone Mu przez Ojca dzieło, Jezus powiedział do Ma-

ryi: „Niewiasto, oto syn Twój". Następnie powiedział do umiłowanego przyjaciela: „Oto Matka twoja" (J 19, 26–27). Te słowa Jezusa, wypowiedziane w obliczu śmierci, nie wyrażają pobożnej troski o Jego matkę, lecz stanowią przede wszystkim pewną formułę objawienia, przedstawiającą tajemnicę szczególnej misji zbawczej. Jezus pozostawił nam swoją Matkę jako naszą Matkę. Dopiero po spełnieniu tego Jezus mógł zrozumieć, że „wszystko się dokonało" (J 19, 28). U stóp krzyża, w szczytowej godzinie nowego stworzenia, Chrystus prowadzi nas do Maryi. Prowadzi nas do Niej, ponieważ nie chce, byśmy szli bez matki, i lud odczytuje w tym macierzyńskim obrazie wszystkie tajemnice Ewangelii. Nie podoba się Panu, aby Jego Kościołowi brakowało kobiecej ikony. Ona, która Go zrodziła z tak głęboką wiarą, towarzyszy także „reszcie Jej potomstwa, tych, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa" (Ap 12, 17). Wewnętrzna więź między Maryją, Kościołem i każdym wiernym, o ile na różny sposób rodzą Chrystusa, została wspaniale wyrażona przez błogosławionego Izaaka ze Stella: „Natchnione wypowiedzi Pisma Świętego odnoszące się ogólnie do matki-dziewicy, czyli do Kościoła, odnoszą się również i do osoby Maryi Dziewicy. […] Podobnie i każda dusza wierna jest oblubienicą Słowa Bożego i matką Chrystusa, Jego córką i siostrą, jest dziewicza i płodna. […] W łonie Maryi Chrystus przebywał przez dziewięć miesięcy, w tej świątyni, jaką jest wierzący Kościół, trwa aż do skończenia świata, ale w świątyni duszy, przez poznanie i miłość, trwać będzie po wieki wieków".

Maryja jest tą, która potrafi przemienić stajnię dla zwierząt w dom Jezusa, z ubogimi pieluszkami i z olbrzymią czułością. Ona jest służką Ojca, wzruszającą się przy uwielbianiu. Maryja jest zawsze uważną przyjaciółką, która czuwa i troszczy się, aby nie zabrakło wina w naszym życiu. Jest Tą, z sercem przeszytym mieczem, która rozumie wszystkie cierpienia. Jako matka wszystkich,

jest znakiem nadziei dla ludów cierpiących bóle porodowe, dopóki nie pojawi się sprawiedliwość. Jest misjonarką zbliżającą się do nas, by nam towarzyszyć w życiu, otwierając serca na wiarę swoim macierzyńskim uczuciem. Jako prawdziwa mama, idzie z nami, walczy razem z nami i szerzy nieustannie bliskość Bożej miłości. Dzięki różnym nabożeństwom maryjnym, generalnie związanym z sanktuariami, jest włączona w historię każdego ludu, który przyjął Ewangelię, i tworzy część jego historycznej tożsamości. Wielu chrześcijańskich rodziców prosi o chrzest dla swoich dzieci w sanktuarium maryjnym, przez co wyrażają wiarę w macierzyńskie działanie Maryi, rodzącej nowe dzieci dla Pana. To tam, w sanktuariach, można odczuć, jak Maryja gromadzi wokół siebie dzieci z takim trudem pielgrzymujące, by Ją zobaczyć i by Ona spojrzała na nie. Znajdują tam siłę, jaką daje Bóg, by znosić cierpienia i znój życia. Podobnie jak świętemu Juanowi Diego, Maryja ofiaruje im pieszczotę swego macierzyńskiego pocieszenia i mówi im: „Niech się nie trwoży twoje serce […]. Czyż nie jestem tutaj ja, która jest twoją Matką?".

Gwiazda nowej ewangelizacji. Żyjącą Matkę Ewangelii prosimy o wstawiennictwo, aby to zaproszenie do nowego etapu ewangelizacji zostało przyjęte przez całą wspólnotę Kościoła. Ona jest niewiastą wiary, kroczącą w wierze, a „Jej wyjątkowe pielgrzymowanie wiary wciąż staje się punktem odniesienia dla Kościoła". Ona pozwoliła się prowadzić Duchowi na drodze wiary, ku przeznaczeniu służby i płodności. Dzisiaj kieruję ku Niej spojrzenie, by pomogła nam głosić całe orędzie zbawienia i aby nowi uczniowie stawali się ewangelizatorami. W tym pielgrzymowaniu ewangelizacji nie brakuje okresów jałowości, ukrywania się, a nawet pewnego utrudzenia, jak to, które przeżywała Maryja w latach spędzonych w Nazarecie, gdy Jezus wzrastał: „Jest to początek Ewangelii, czyli dobrej, radosnej nowiny. Nietrudno jednak dostrzec w nim także swoisty trud serca, jaki związany jest z «ciemną nocą wia-

ry» – używając słów św. Jana od Krzyża – jakby z «zasłoną», poprzez którą wypada przybliżać się do Niewidzialnego i obcować z tajemnicą. W taki też sposób Maryja przez wiele lat obcuje z tajemnicą swojego Syna i idzie naprzód w swojej pielgrzymce wiary".

Istnieje styl maryjny w działalności ewangelizacyjnej Kościoła. Za każdym razem, gdy spoglądamy na Maryję, znów zaczynamy wierzyć w rewolucyjną moc delikatności i czułości. W Niej dostrzegamy, że pokora i delikatność nie są cnotami słabych, lecz mocnych, że nie potrzebują źle traktować innych, aby czuć się ważni. Patrząc na Nią, odkrywamy, że Ta, która wielbiła Boga, ponieważ „strąca władców z tronu", a „bogaczy odprawia z niczym", jest tą samą, która wprowadza ciepło domowego ogniska w nasze poszukiwanie sprawiedliwości. Jest również Tą, która zachowuje uważnie „wszystkie te sprawy i rozważa je w swoim sercu" (Łk 2, 19). Maryja umie rozpoznawać ślady Ducha Bożego w wielkich wydarzeniach, a także w tych wydających się nieuchwytnymi. Kontempluje tajemnice Boga w świecie, w dziejach i w życiu codziennym każdego i wszystkich. Jest niewiastą modlącą się i pracującą w Nazarecie, i jest również naszą Panią gotowości, tą, która opuszcza swoje miasteczko, by pomóc innym „z pośpiechem" (Łk 1, 39). Ta dynamika sprawiedliwości i delikatności, kontemplacji i szybkiego wyruszania w drogę do innych – to wszystko czyni z Niej kościelny wzór dla ewangelizacji. Prosimy Ją, by swoją matczyną modlitwą pomogła nam, aby Kościół stał się domem dla wielu, matką dla wszystkich ludów i aby stały się możliwe narodziny nowego świata. To Zmartwychwstały, który mówi nam z mocą, napełniającą nas olbrzymią ufnością i głęboką nadzieją: „Oto czynię wszystko nowe" (Ap 21, 5). Pełni ufności, zmierzamy z Maryją ku tej obietnicy i mówimy (EG, 284–288).

W Maryi Dziewicy, Matce Chrystusa, Kościoła i ludzkości, widzimy w pełnym świetle cechy Kościoła syno-

dalnego, misyjnego i miłosiernego. Ona jest rzeczywiście figurą Kościoła, który słucha, modli się, rozmyśla, prowadzi dialog, towarzyszy, rozeznaje, decyduje i działa. Od Niej uczymy się sztuki słuchania, zwracania uwagi na wolę Boga, posłuszeństwa Jego Słowu, umiejętności dostrzegania potrzeb ubogich, odwagi wyruszenia w drogę, miłości, która pomaga, pieśni chwały i uwielbienia w Duchu Świętym. Dlatego, jak stwierdził św. Paweł VI, „działanie Kościoła na świecie jest jakby przedłużeniem opieki i troskliwości Maryi" [MC, 28] (Franciszek, *Ku Kościołowi synodalnemu – komunia, uczestnictwo, misja Dokument końcowy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów,* Watykan 2024, nr 29).

Wprowadzenie

Akcja Katolicka pozostaje w służbie Kościoła, realizując jego podstawowe cele i znajdując wzór do naśladowania w Najświętszej Maryi Pannie, którą Kościół uznał za swoją Matkę. To od Niej nasi członkowie uczą się wiary, gdyż dla Niej wiara stanowiła niezwykłą siłę w realizowaniu odwiecznej woli Boga. Wiara pomagała Jej w pełnieniu obowiązków macierzyńskich wobec Jezusa Chrystusa, a także pozwalała Jej na bliskość z Nim podczas Jego doczesnego życia. Ona dodawała Jej odwagi w momencie Jego bolesnej męki i śmierci. Wiara też zaprowadziła Ją do Wieczernika, gdzie wraz z apostołami oczekiwała na zesłanie Ducha Świętego. Od Maryi ludzie wierzący mogą uczyć się bezgranicznego zaufania Panu Bogu (RM, 4).

Maryja staje się dla wszystkich chrześcijan wzorem żywego zjednoczenia z Chrystusem, który jest źródłem i początkiem wszelkiego apostolstwa. Jej życie jest więc doskonałym przykładem dla realizacji posłannictwa ludzi świeckich w Kościele i w świecie. Jej praca i milczenie,

Jej akceptacja zasad życia religijnego swego narodu, codzienna praca w Nazarecie, Jej usunięcie się z publicznej działalności Jezusa, trwanie pod krzyżem, postawa i zaangażowanie we wspólnocie wieczernikowej pozostają wskazówkami dla apostołów świeckich. Przede wszystkim jednak sposób, w jaki urzeczywistniała swe posłannictwo, ukazuje każdemu wiernemu świeckiemu drogi apostolskiego działania realizowanego bez posiadania święceń kapłańskich[1].

Skoro Maryja jest Matką Kościoła, to tym samym jest Matką Akcji Katolickiej. Zrzeszeni w niej wierni powinni widzieć w Maryi swoją Matkę, która jest zatroskana o ich wiarę, nade wszystko zaś o ich zbawienie, która ich nieustannie wspiera na drogach wiary. Ona swoim życiem ukazuje, na czym polega piękno życia opartego na wskazaniach Jej Syna. Dlatego wierni powinni uczyć się od Niej bezgranicznego zaufania Panu Bogu, całkowitego oddania się Jemu, wiernej i ofiarnej służby Jego Kościołowi. Maryja jest doskonałym wzorem do naśladowania dla każdego ucznia Jezusa i każdego, kto chce być Jego misjonarzem.

Rozważanie

Najświętsza Maryja Panna od samego początku należy do wspólnoty Kościoła, choć nie posiadała żadnych święceń, nie pełniła też żadnych urzędów. Można powiedzieć, że była osobą świecką, należała do laikatu. Jednakże wśród zbawionych zajmuje miejsce uprzywilejowane[2].

[1] Benedykt XVI, *Bez Maryi nie ma Kościoła. Audiencja generalna 14 marca 2012*, „L'Osservatore Romano" (wydanie polskie) 23 (2012), nr 5 (343), s. 51.

[2] *Maryja wzorem posłannictwa świeckich*, https://tydzienwychowania.pl/2019/04/maryja-wzorem-poslannictwa-swieckich/ (dostęp: 2.12.2024).

Dzięki swojej niezachwianej wierze stała się wzorem dla wszystkich ludzi wierzących i zajmuje we wspólnocie Kościoła szczególne miejsce.

Z jednej strony, niczym nie różni się Ona od każdego ochrzczonego, przynależącego do Kościoła – Mistycznego Ciała Chrystusa, w którym każdy ma określone zadanie do wykonania. Maryja jest członkiem Kościoła, gdyż „jest złączona ze wszystkimi ludźmi, którzy mają być zbawieni, pochodzeniem z rodu Adama" (KK, 53). Podobnie jak cały Kościół zależy Ona od swego Syna – Zbawiciela wszystkich ludzi[3]. Z drugiej zaś strony, ta przynależność Maryi do Kościoła jest wyjątkowa, bo i misja Maryi była i jest wyjątkowa i niepowtarzalna. Maryja różni się więc od reszty Ludu Bożego tym, że wyraźnie przewyższa pozostałych chrześcijan swoją funkcją (jako Matka i Współpracownica Zbawiciela) i swoją świętością (jako Niepokalanie Poczęta jest jedynym członkiem Kościoła, który nigdy nie zaznał grzechu)[4]. Ona więc zajmuje w Kościele „miejsce najwyższe po Chrystusie" (KK, 54).

Maryja doskonałą uczennicą Pana

Jeśli Maryję nazywamy doskonałą uczennicą Pana, to potwierdzenie tej prawdy znajdujemy w Jej wierze, postępowaniu, po prostu w Jej codzienności. „Błogosławieni ci, którzy słuchają Słowa Bożego i zachowują je" (Łk 11, 28) – słowa te w sposób szczególny odnoszą się do Najświętszej Maryi Panny. Ona jest błogosławiona, bo żyje Słowem, przyjmuje to, co Bóg do Niej mówi, z radością i otwartością serca, i wypełnia wszystko, co usłyszy od Niego w konkretnych sytuacjach swojego życia.

[3] Por. L. Melotti, *Maryja, matka żyjących. Zarys mariologii*, tłum. ks. T. Siudy, Niepokalanów 2009, s. 206.

[4] Tamże.

„Matka zarazem i uczennica" – mówi o Maryi św. Augustyn i śmiało dodaje, że „to więcej dla Niej być uczennicą Chrystusa niż być Jego matką"[5]. Zarówno jako uczennica, jak i matka prowadzi dialog z Archaniołem Gabrielem w dniu Zwiastowania. Uważnie rozmawia, stawia pytania, prosi o wyjaśnienia, ale ostatecznie pozostaje posłuszna wierze, nie rozumiejąc do końca, co przyniesie pójście za Bożym natchnieniem. Wezwana do tego, żeby być Matką, jednocześnie jest zaproszona do tego, by unieść krzyż niepewności, niezrozumienia, samotności i opuszczenia. A wszystko to w złączeniu z Bogiem (RMis, 4), w całkowitym i bezgranicznym zaufaniu swojemu Stwórcy. Swe posłannictwo będzie musiała przeżywać w cierpieniu u boku cierpiącego Zbawiciela (RMis, 16). „Najgłębiej ze swym Jednorodzonym Synem współcierpiała i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się [na to], aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa [słowiańskie *obiata*, to jest 'ofiara'] z Niej narodzona" (RMis, 18).

Maryja swoją postawą chce nam, ludziom wierzącym, pokazać, a jednocześnie nauczyć nas odważnego wchodzenia w przestrzeń zaufania Panu Bogu. To Ona mówi: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie" (J 2, 5). Ona wie z własnego doświadczenia, że pójście za Bogiem, choć czasem wymagające, może nawet i bolesne, jest najlepszym wyborem spośród możliwych. Zachęca nas do tego, abyśmy w naszej codzienności robili wszystko, o co Jej Syn nas poprosi. Tylko pójście za Bogiem daje głęboki pokój serca, radość, poczucie bezpieczeństwa oraz siłę wewnętrzną w momentach trudności. Widać to wyraźnie po Zmartwychwstaniu, gdy uczniowie gromadzą się właśnie wokół Niej (por. Dz 1, 14). Czują wewnętrznie, że Ona

[5] Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Catechesi tradendae" o katechizacji w naszych czasach*, Watykan 1979, nr 73.

cała jest przeniknięta Bogiem, cała już zaufała. I dlatego właśnie od Niej mogą się uczyć, na Nią patrzeć, przez Nią lepiej rozumieć Boga.

Naśladując prosty i zwyczajny sposób życia Maryi, możemy wejść do Jej szkoły, być uczniami i uczennicami Boga – właśnie tak jak Ona. Nie możemy jednak porównywać się do Niej, gdyż Ona jest najlepszą uczennicą w szkole Pana. W naszej codzienności możemy, a raczej powinniśmy naśladować Ją, ufać bezgranicznie Panu Bogu, wypełniać Jego odwieczną wolę i zachowywać Jego odwieczne Prawo. W naszej prozie życia, w tym, co robimy każdego dnia, powinniśmy – podobnie jak Ona – dostrzegać Boga, pamiętać o Nim, rozważać łaski otrzymywane od Niego, żyć Jego Słowem. To program życia dla nas, Jego uczniów, który jest także programem maryjnym. Od Maryi możemy się nauczyć prawdziwej wiary, Ona dzięki temu może stać się naszą nauczycielką.

Maryja nauczycielką wiary

Maryja jest wzorem wiary w Boga. Prawdę tę potwierdza Ewangelia, w której znajdujemy słowa wypowiedziane przez Elżbietę, matkę Jana Chrzciciela: „Błogosławiona, która uwierzyła" (Łk 1, 45). Te słowa uwypuklają kontrast między niedowiarstwem Zachariasza a wiarą Maryi. Gdy Zachariasz otrzymał zapowiedź narodzin syna, nie potrafił w to uwierzyć, sądził, że nie może się ta obietnica spełnić – oboje z żoną byli już w podeszłym wieku. Kontrast ten widać także w scenie zwiastowania, kiedy Maryja otrzymuje od wysłannika Bożego propozycję, by została matką Mesjasza. Stając przed taką perspektywą, Maryja nie wyraża wątpliwości, pyta tylko, w jaki sposób można pogodzić dziewictwo, do którego czuje się powołana, z rolą matki. Gdy w odpowiedzi anioł wska-

zuje na wszechmoc Bożą, działającą przez Ducha, Maryja pokornie i wielkodusznie wyraża swoje przyzwolenie. W tym wyjątkowym momencie w dziejach ludzkości wiara odgrywa rolę decydującą[6]. Słusznie pisze św. Augustyn: „Chrystus zostaje przyjęty i poczęty przez wiarę. Najpierw pojawia się wiara w sercu Dziewicy, a potem staje się płodne łono matki"[7].

W rozpoznaniu wielkości daru wiary Maryi pomaga nam także ewangeliczny opis wesela w Kanie. Kiedy zabrakło wina, Maryja bez wahania zwraca się do Jezusa: „Nie mają już wina" (J 2, 3). Jest to prośba odważna, bo do tej pory Jezus nie dokonał jeszcze żadnego cudu. Postępując w ten sposób, Maryja idzie zapewne za wewnętrznym natchnieniem, ponieważ zgodnie z Bożym zamysłem Jej wiara miała poprzedzać pierwsze objawienie się mesjańskiej władzy Jezusa, podobnie jak poprzedziła Jego przyjście na ziemię. Maryja już w tym momencie jest wcieleniem postawy, którą Jezus wskaże jako godną pochwały wierzącym wszystkich czasów: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli" (J 20, 29)[8].

Maryja w swojej wierze jest konsekwentna i nieugięta wobec trudności i niepowodzeń. Z radością i drżeniem wydaje na świat swego jedynego Syna, zachowując nienaruszone dziewictwo (por. Łk 2, 6–7). Zaufawszy swemu oblubieńcowi Józefowi, udaje się z Jezusem do Egiptu, aby uratować Go przed prześladowaniami Heroda (por. Mt 2, 13–15). Z tą samą wiarą podąża za nauczającym Synem i pozostaje z Nim aż do Golgoty (por. J 19, 25–27). Z tą samą wiarą cieszy się owocami zmartwychwstania

[6] Jan Paweł II, *Maryja wzorem wiary. Katecheza podczas audiencji generalnej z 6.05.1998*, „L'Osservatore Romano" (wydanie polskie) 19 (1998), nr 10 (206), s. 43.

[7] Augustyn z Hippony, *Sermo 293*, PL 38, 1327.

[8] Jan Paweł II, *Maryja wzorem wiary*, dz. cyt., s. 43.

Jezusa. Z taką samą wiarą idzie na spotkanie z Dwunastoma w Wieczerniku, aby otrzymać Ducha Świętego (por. Dz 1, 14; 2, 1–4)[9].

Mimo dramatu Kalwarii, jej wiara pozostaje niewzruszona. Maryja dzielnie staje pod krzyżem (por. J 19, 25), czym daje do zrozumienia, że nawet w tak dramatycznym momencie nie zabrakło Jej odwagi. Był to z pewnością najtrudniejszy etap Jej „pielgrzymki wiary" (por. KK 58). Maryja potrafiła jednak stać pod krzyżem, gdyż Jej wiara nie zachwiała się. Nawet w chwili tej próby Maryja nie przestała wierzyć, że Jezus był Synem Bożym i że przez swoją ofiarę odmienił los ludzkości[10]. Ostatecznym potwierdzeniem wiary Maryi stało się zmartwychwstanie Jej Syna.

Całe życie Maryi, cała Jej droga, jest stałym postępowaniem w wierze za Chrystusem. Jak uczy Sobór Watykański II, przez tę swoją wiarę przoduje Ona całemu Ludowi Bożemu. Maryja jawi się zatem jako wzór wiary w Jezusa, która nie cofa się przed żadną przeszkodą. Staje się więc wzorem do naśladowania dla wszystkich ludzi wierzących, którzy pragną postępować wedle Bożego planu zbawienia. Według papieża Pawła VI jest to „wzór gotowości, poszukiwania, przyjęcia i oddania się, ofiary, a także rozmyślania, oczekiwania, pytania, opanowania siebie, spokojnego i władczego upewnienia się w swoim sądzie i w działaniu. Jest to wreszcie model pełni modlitwy i zjednoczenia, właściwy tej duszy niezrównanej, łaski pełnej, napełnionej Duchem Świętym, ale także i przy-

[9] Benedykt XVI, *List apostolski „Porta fidei" ogłaszający Rok Wiary*, Watykan 2013, nr 13.

[10] Jan Paweł II, *Maryja wzorem wiary*, dz. cyt., s. 43.

kład wiary, a więc przykład bliski nam, który nie tylko możemy podziwiać, ale i naśladować”[11].

Maryja wzorem człowieczeństwa

Mówiąc o potrzebie naśladowania Maryi, do którego wzywa nas Kościół od wieków, należy pamiętać, że wezwanie to nie dotyczy jednak rodzaju (formy) życia, jakie prowadziła Maryja, ani warunków społeczno-kulturalnych, w których przyszło Jej żyć. Dotyczy tego, że w określonej sytuacji swego życia całkowicie i z poczuciem odpowiedzialności przylgnęła do woli Bożej; że przyjęła Słowo Boże i wprowadziła je w czyn; że działała z miłością i wolą służenia; że okazała się pierwszą i najdoskonalszą Uczennicą Chrystusa[12].

Zatem nie chodzi tylko o naśladowanie Maryi w sensie moralnym, ale o zjednoczenie z Bogiem na wzór Maryi. Skoro On – jak pisze Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* – „odwiecznie zamierzył wezwać człowieka do uczestnictwa w «Bożej naturze» (por. 2 P 1, 4) – to można powiedzieć, że zamierzył jego poniekąd «przebóstwienie» według jego uwarunkowań historycznych... Całe stworzenie, a bezpośrednio człowiek, nie może wyjść z zadziwienia wobec tego daru, jaki stał się jego udziałem w Duchu Świętym... Pośrodku tej tajemnicy, pośrodku tego zadziwienia wiary stoi Maryja. Ona, Święta Matka Odkupiciela, pierwsza go doświadczyła” (RM, 51).

Należy pamiętać, że Najświętsza Maryja Panna doświadczyła daru Niepokalanego Poczęcia i dziewictwa, pełności łaski, wyjątkowego przywileju Bożego Macie-

[11] Paweł VI, *Maryja – wzorem wiary. Przemówienie podczas audiencji generalnej 10.05.1967*, w: Paweł VI, *Trwajcie mocni w wierze*, t. I, Kraków 1970, s. 23–24.

[12] Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Marialis cultus”*, Libreria Vaticana 1974, nr 35.

rzyństwa, uczestnictwa w Chrystusowym dziele zbawienia, powstania i rozwoju Kościoła, i chwały wniebowzięcia. Oczywiście te wszystkie przywileje są poza zasięgiem przeciętnego człowieka, ale mogą stanowić wzór przeżywania relacji z ludźmi i z Bogiem. Każdy powinien łączyć harmonijnie to, co Boże, i to, co ludzkie, świętość i mądrość, wsłuchiwanie się w słowo Boże i urzeczywistnianie go w życiu, pokorę i posłuszeństwo z odwagą, oddanie się Bogu z wrażliwością na sprawy ludzkie, nadzieję życia wiecznego z aktywnością doczesną[13]. W Maryi ukazuje się nowa postawa człowieka wobec Boga Stwórcy i Zbawiciela, postawa dziecka wobec Ojca[14].

Gdy mówimy o człowieczeństwie Najświętszej Maryi Panny, nie możemy nie zauważyć, że Maryja jest w tym względzie szczególnym wzorem dla kobiet. To ważne zwłaszcza obecnie, gdy widzimy głębokie przemiany w rozumieniu roli kobiet w rodzinie, społeczeństwie i Kościele. Mówi się nawet o kryzysie kobiety w świecie współczesnym. Należy więc dzisiaj z całą mocą ukazywać kobietom czytelny i piękny obraz Maryi.

Maryja jest przecież bliska wszystkim kobietom, jest kobietą z krwi i kości, spełniającą się w swym człowieczeństwie jako „pełna łaski", a nie jakąś daleką, wyidealizowaną postacią. Kobietą, która w wierze podejmuje najistotniejsze decyzje i czynnie uczestniczy w najważniejszych wydarzeniach dotyczących zbawienia świata – we wcieleniu, pod krzyżem, podczas zesłania Ducha Świętego. Kobietą samodzielną, nietracącą siły i nadziei, mimo ubóstwa, wygnania, cierpień, których doświadczy-

[13] *69. Synod Archidiecezji Poznańskiej, Dokument Komisji Maryjnej (projekt)*, *Obecność Maryi we wspólnocie Kościoła*, www.archpoznan.org.pl/synod/text/2005/pdokum/kmaryi.pdf (dostęp: 11.03.2025), II, 1.

[14] *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, w: *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001, nr 11.

ła, zwłaszcza śmierci Syna. Kobietą wspierającą innych, nawiedzającą Elżbietę, otaczającą nas opieką, naszą Matką. Kobietą znającą „czas milczenia i czas mówienia"; choć pozostaje w cieniu Jezusa, zna momenty, w których trzeba przemówić; zadać trudne pytania, ale też wyśpiewać chwałę Bożą (Łk 1, 34. 46–56). Kobietą napełnioną Duchem, Prorokinią, która głosi Boga, Obrończynią ludzi słabych i uciśnionych, na przekór możnym tego świata. A więc osobą, która przełamuje stawiane kobietom bariery[15].

Maryja wzorem służby Kościołowi

Sobór Watykański II wyraźnie i wielokrotnie mówi o udziale Maryi w Chrystusowym dziele odkupienia, o Jej służbie tajemnicy Odkupienia. Ona współpracowała z Chrystusem w Jego dziele Zbawczym. Ona całe swoje życie poświęciła Jemu jako Służebnica Pańska. Ona wytrwała przy swoim Synu wiszącym na krzyżu, mimo szyderstw i bluźnierstw otoczenia i jawnej anty-Chrystusowej propagandy, zarówno ze strony żydowskich elit religijnych, jak i rzymskich okupantów. Co więcej, Sobór ten ukazuje Maryję jako pierwowzór (*typus*) dla Kościoła i wszystkich chrześcijan. „Błogosławiona zaś Dziewica z racji daru i roli boskiego macierzyństwa, dzięki czemu jednoczy się z synem Odkupicielem, i z racji swoich szczególnych łask i darów związana jest głęboko także z Kościołem: Boża Rodzicielka jest, jak uczył już św. Ambroży, pierwowzorem (*typus*) Kościoła, w porządku mianowicie wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem" (KK 63). Maryja jest pierwowzorem, typem, ikoną Kościoła.

[15] *69. Synod Archidiecezji Poznańskiej, Dokument Komisji Maryjnej*, dz. cyt., II, 2.

Jej droga wiary powinna być wzorem nie tylko dla pojedynczych wierzących, ale także dla całej wspólnoty. Chodzi tu najpierw o płaszczyzny wiary, miłości i nadziei, a więc doskonałego zjednoczenia Matki z Synem. Następnie zaś o macierzyństwo i dziewictwo Maryi i Kościoła. Tak jak Dziewica z Nazaretu, dochowując wierności, zrodziła Słowo, tak Kościół przez przepowiadanie i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia dzieci poczęte z Ducha Świętego i zrodzone z Boga (KK, 64).

Myśl tę rozszerzył Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus*, zwracając uwagę, że Maryja jest wzorem dla Kościoła jako Dziewica słuchająca, modląca się, rodząca i ofiarująca[16]. Istotnie tylko wtedy Kościół spełnia swoją misję zgodnie z zamiarami Chrystusa, gdy uważnie słucha i rozważa słowo Boże, gdy trwa nieustannie na modlitwie, gdy przez głoszenie słowa i sakramenty święte ciągle rodzi nowe dzieci Boże, gdy za siebie i za cały świat składa Bogu ofiarę eucharystyczną, a także wytrwale znosi wszelkie przeciwności i prześladowania. Kościół ponadto wskazuje na Maryję jako na eschatologiczną [w znaczeniu „ostateczną", „dotyczącą spraw ostatecznych"] ikonę Kościoła: widzi w Niej, Wniebowziętej, to, czym sam ma nadzieję się stać. Maryja staje się dla Kościoła znakiem niezachwianej nadziei i pociechy (KK, 68)[17].

Całe Jej życie było służbą Tajemnicy Odkupienia. Maryja jest dla ludzi wierzących przykładem. Papież Paweł VI nazwał ją „Pierwszą Chrześcijanką", bo Ona uczy przykładem swego życia, co znaczy być chrześcijaninem, jak należy słuchać Słowa Bożego, jak być otwartym na Ducha Świętego, jak nieść krzyż, jak być wiernym Panu Bogu do końca. Możemy więc od Niej uczyć się i Ją naśladować. To

[16] Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Marialis cultus"*, nr 17–20.

[17] *Synod Archidiecezji Poznańskiej, Dokument Komisji Maryjnej*, II, 5.

swoje bycie wzorem Maryja realizuje zarówno w stosunku do poszczególnych wiernych, jak i całego Kościoła[18].

Maryja jest przede wszystkim wzorem miłości do Pana Boga; miłości okazywanej poprzez wypełnianie Jego przykazań, miłości okazywanej modlitwą uwielbienia i dziękczynienia, miłości okazywanej poprzez bezgraniczne zaufanie naszemu Niebieskiemu Ojcu. Maryja jest też wzorem okazywania miłości drugiemu człowiekowi. W Ewangelii znajdujemy opis dwóch wydarzeń, w których widzimy Najświętszą Maryję Pannę troszczącą się o potrzeby bliźnich. Te wydarzenia to wspomniane tu już sceny nawiedzenia św. Elżbiety oraz wesele w Kanie Galilejskiej.

Maryja „świeci całej wspólnocie wybranych jako wzór cnót" (KK, 65). Chrześcijanie, wpatrując się w Nią, mają Ją naśladować w konkretnych przejawach swego życia, zwłaszcza w porządku „wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem" (KK, 63). Maryja jest dla wierzących wzorem bycia chrześcijaninem. Jako dziewica uczy Kościół dochowywać wierności Chrystusowi – Oblubieńcowi, a jako matka zachęca Kościół do gorliwości apostolskiej. Jednak przede wszystkim uczy tego, że jako Kościół i jako poszczególni chrześcijanie mamy zawsze być sługami Jezusa Chrystusa[19].

Całe Jej życie było trwaniem przy Bogu i służbą Jezusowi. Zwłaszcza w chwilach trudu i cierpienia pozostała wierna wypowiedzianym w Nazarecie słowom. Skrajne ubóstwo towarzyszące narodzinom Jej Dziecka, zbrod-

[18] Paweł VI, *Ogłaszam Maryję Matką Kościoła. Przemówienie na zakończenie III Sesji Soboru Watykańskiego II – 21 XI 1964*, „Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej" 55 (1965), nr 3 s. 49–56.

[19] *Franciszek, Maryja wzorem Kościoła. Audiencja generalna (3 września 2014 roku), w: Franciszek, Dom dla duszy. Kościół według papieża Franciszka, Poznań 2015, s. 34–35.*

nicze prześladowanie ze strony Heroda, konieczność pospiesznej emigracji do Egiptu, ubogie życie w prowincjonalnym miasteczku galilejskim, cierpliwe znoszenie różnorodnych oskarżeń pod adresem Jej Syna, aż wreszcie mężne towarzyszenie Jezusowi podczas Jego męki i obecność przy męczeńskiej śmierci – to tylko te najtrudniejsze chwile, w których sprawdzała się jej wierność i męstwo.

Maryja pozostała wierna Panu Bogu i do końca była Jego służebnicą. Niezależnie od zaistniałych okoliczności, presji otoczenia czy upokorzeń Maryja jawi się nam jako najdoskonalszy wzór dawania świadectwa Panu Bogu – właśnie poprzez wierne trwanie na służbie Chrystusa. Pokazuje, że chrześcijanin ma być zawsze wierny swojemu Stwórcy i Odkupicielowi, niezależnie od panujących trendów politycznych, mody, uwarunkowań kulturowych czy nawet kpin i prześladowań. Dla wszystkich chrześcijan, którzy odważnie przyznają się do bycia sługami Pana Boga, Maryja jest wzorem odwagi, bezkompromisowości i wierności aż do końca, wbrew presji środowiska. Ona pokazuje, że służebnicą Pana można być w każdych okolicznościach, nawet najtrudniejszych.

Maryja wzorem do naśladowania dla ucznia i apostoła Jezusa

Maryja ze względu na swoją głęboką wiarę staje się wzorem życia dla wszystkich ludzi Kościoła[20]. Można więc powiedzieć, że Maryja jest „pierwszą świecką", która uwierzyła Bogu i postępowała zgodnie z Jego wolą. Zaś w momencie Zwiastowania otrzymała posłannictwo rozciągające się na całą historię zbawienia. Jej „tak" nie było wydarzeniem prywatnym, lecz dotyczyło całej ludzkości. Wśród zwyczajnych ludzi Maryja spełniła jeden z naj-

[20] *Maryja wzorem posłannictwa świeckich*, dz. cyt., s. 2.

bardziej decydujących aktów w całej historii zbawienia. W samym akcie Zwiastowania ukazuje się jasno, czym jest apostolstwo. Jest ono posłannictwem z góry, zadaniem, które nie wypływa z inicjatywy człowieka, lecz jest dane przez interwencję samego Boga. Dlatego każde apostolskie posłannictwo znajduje w postawie Maryi swoje wytłumaczenie. A zatem posłannictwo wiernych świeckich znajduje swoje wytłumaczenie w postawie Maryi[21].

Postawa Maryi wobec Boga staje się wzorem i pomocą dla każdego człowieka wierzącego[22]. W tym przypadku jednak słowo „wzór" jest niewystarczające, aby wyrazić sposób oraz głębię wpływu, jaki wywiera Maryja na ludzi wierzących. Nie chodzi tutaj o wpływ powierzchowny, czysto zewnętrzny. Duch Święty ukształtował Ją w pełnym tego słowa znaczeniu, to znaczy ukształtował Ją w sposób nadprzyrodzony. Maryja jest i pozostanie żywym dziełem Ducha Świętego. To Duch Święty posługuje się Maryją w dalszym ciągu, sprawiając, że inni czują się przez Nią przyciągani. Wzór Najświętszej Dziewicy nie jest niczym innym, jak tylko dziełem Ducha Świętego, który przez Nią upodabnia serca ludzi do Chrystusa i pragnie przekształcić je w Chrystusa[23].

Maryja staje się dla wszystkich chrześcijan wzorem żywego zjednoczenia z Chrystusem, który jest źródłem i początkiem wszelkiego apostolstwa[24]. W apostolstwie Maryi jednoczą się wszystkie formy współpracy w apostolstwie Kościoła, które ze swej natury jest służbą, naśladowaniem życia Jezusa Chrystusa i Jego działania, służącego jako doskonały wzór. Jej życie jest więc doskonałym

[21] Tamże.

[22] Por. S.C. Napiórkowski, *Maryjne inspiracje w pracy apostolskiej*, „Homo Dei" 50 (1981), s. 267.

[23] *Maryja wzorem posłannictwa świeckich*, dz. cyt., s. 2.

[24] Tamże.

przykładem dla realizacji posłannictwa ludzi świeckich w Kościele i w świecie. Jej praca i milczenie, Jej akceptacja zasad życia religijnego swego narodu, codzienna praca w Nazarecie, Jej usunięcie się z publicznej działalności Jezusa, trwanie pod krzyżem, postawa i zaangażowanie we wspólnocie wieczernikowej pozostają wskazówkami dla apostołów świeckich. Przede wszystkim jednak sposób, w jaki urzeczywistniała swe posłannictwo, ukazuje każdemu wiernemu świeckiemu drogi apostolskiego działania, realizowanego bez posiadania święceń kapłańskich.

Apostolstwo[25] nigdy nie było pojmowane jako bierna postawa, lecz zawsze przejawiało się w konkretnych aktach człowieka: słowach i czynach, które świadczyły o jego przynależności do Chrystusa i woli dzielenia się z innymi swoim doświadczeniem wiary. Innymi słowy, apostolstwo oznacza niesienie Chrystusa wszędzie tam, gdzie jest On jeszcze nieznany lub został przez człowieka odrzucony i zapomniany (ChL, 23). A zatem apostołem jest ten, kto we właściwy sobie sposób angażuje się w dzieło rozszerzania Królestwa Bożego oraz działa w świecie jako misjonarz. Maryja urzeczywistniała to poprzez swe gorące pragnienie i miłość, które przyspieszyły przyjście Zbawiciela. Poza tym prosiła dla uczniów o Ducha Świętego, z którego zstąpieniem rozpoczęło się dzieło wszelkiego apostolstwa. W końcu przez swą modlitwę umacniała wiarę uczniów i przyczyniała się do owocności ich wysiłków podejmowanych dla głoszenia Ewangelii.

[25] Termin „apostolstwo" (*apostolatus*, *apostole* – „posłannictwo", „urząd posłańca") oznacza uczestnictwo ludzi ochrzczonych w potrójnej misji Jezusa Chrystusa, która niesie ze sobą właściwe dla różnych stanów apostolskie zadania. Posłannictwo to zatem nie ogranicza się jedynie do przepowiadania Ewangelii, lecz obejmuje swym zasięgiem całość zbawczego posłannictwa, do którego powołany jest cały Kościół.

W ten sam sposób umacnia i podtrzymuje także dzisiaj każdą działalność apostolską[26].

W związku z tym istnieje potrzeba ukazywania Maryi jako wzoru do naśladowania i jako wzoru apostolskiego zaangażowania w dzieło nowej ewangelizacji oraz nauczycielkę życia chrześcijańskiego. Bez tej perspektywy nie można zbudować ani poprawnej mariologii, ani też pobożności. Zatem wpatrywanie się w Maryję ma służyć przede wszystkim takiemu poznaniu, które prowadzi do naśladowania. To najwyższa forma kultu maryjnego. Ona odpowiada na nasze najważniejsze pytania, wskazując drogę życia i szczęścia, to jest drogę zbawienia. Można powiedzieć, że Kościół, którego pierwowzorem jest Maryja, staje się matką, gdy jak Ona przyjmuje z wiarą słowo i dochowuje mu wierności. Ona jest zatem figurą i wzorem Kościoła w macierzyństwie i w misji apostolskiej[27].

Maryja wzorem dla misjonarza

Papież Benedykt XVI nauczał zgromadzonych w Grotach Watykańskich w 2006 roku: „Ewangelista Łukasz odnotowuje, że zaraz po zwiastowaniu Maryja udała się do swej krewnej Elżbiety: «W tych dniach Maryja wybrała się w drogę i pospieszając się, poszła w górskie okolice, do pewnego miasta judzkiego. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę» (Łk 1, 39–40). W istocie, prosta dziewczyna z Nazaretu, jeszcze pod wrażeniem zaskakujących słów anioła Gabriela, że zostanie Matką obiecanego Mesjasza, dowiaduje się, że również Jej niemłoda krewna Elżbieta oczekuje w swej starości syna. Bezzwłocznie wyrusza w drogę, pisze Ewangelista (por. Łk 1, 39), aby, «spiesząc się», dotrzeć do domu kuzynki i być do jej dys-

[26] *Maryja wzorem posłannictwa świeckich*, dz. cyt., s. 2.

[27] M. Kowalczyk, *Apostolat maryjny w zbawczej misji Kościoła*, Warszawa 2012, s. 11.

pozycji w chwili, w której tego szczególnie potrzebuje. Czyż można nie zauważyć, że ukrytym, ale najważniejszym uczestnikiem spotkania młodej Maryi i dojrzałej już Elżbiety jest Jezus? Maryja nosi Go w swym łonie niczym w świętym tabernakulum i ofiarowuje Go jako największy dar Zachariaszowi, jego żonie Elżbiecie, a także dziecku, które rozwija się w jej łonie”[28].

Można więc uznać, że Maryja jest pierwszą ewangelizatorką, która niesie Jezusa i prowadzi innych do Niego (RMis, 18). Obecność Maryi w dziele ewangelizacji ma nie tylko znaczenie podstawowe i najważniejsze – związane z Jej obecnością u początku dzieła ewangelizacji, ale charakter wzorczy, a nawet ikoniczny. Ona jest – jak mówił Paweł VI, a za nim Jan Paweł II – „Początkiem świata lepszego”[29]. Maryja jest tak dla Kościoła ewangelizującego, jak i dla ewangelizowanego świata znakiem nadziei, potwierdzeniem sensu wiary. Może być więc Ona uważana nie tylko za początek misji Kościoła, nie tylko za wzór podjęcia misji wobec świata, ale także, wraz ze swoim Synem, za swoisty „przedmiot” ewangelizacji (RMis, 44).

Maryja daje przykład, jak prowadzić innych do Chrystusa, jak nieść Go innym. Na mocy chrztu świętego wszyscy ochrzczeni są uczniami-misjonarzami. Udział świeckich w rozkrzewianiu wiary zaznacza się jasno od samych początków chrześcijaństwa, zarówno ze strony poszczególnych wiernych i rodzin, jak też i całej wspólnoty. Co więcej, trzeba podkreślić to, co przynosi im zaszczyt, a mianowicie, że niektóre Kościoły powstały dzięki działalności misjonarzy i misjonarek świeckich. Postępo-

[28] Benedykt XVI, *Do uczestników nabożeństwa w Grotach Watykańskich*, Watykan 2006, s. 2.

[29] Por. Jan Paweł II, *Wyjątkowe posłannictwo diecezji maryjnej* (Częstochowa, 4.06.1979), w: *Jan Paweł II na ziemi polskiej…*, Częstochowa 1980, s. 43.

wanie Maryi ukazuje istotę powołania misjonarzy. Podobnie jak Maryja, niosą oni Chrystusa tym, którzy Go nie znają. Pokonują nieraz długie dystanse – zostawiają swój kraj, znajome miejsca, przyjaciół i wspólnoty, do których należą, po to, aby udać się w miejsca, gdzie ludzie jeszcze nie słyszeli o Jezusie. Misjonarze pomagają ludności w krajach misyjnych. Prowadzą liczne dzieła charytatywne, edukacyjne i medyczne. Widząc nędzę, opóźnienia cywilizacyjne, brak dostępu do zdobyczy cywilizacyjnych, misjonarze starają się pomagać ludziom w rozwiązywaniu codziennych egzystencjalnych problemów.

Każdy chrześcijanin, niezależnie od tego, jaką funkcję odgrywa w Kościele i społeczeństwie, otrzymał powołanie misyjne, to znaczy Chrystus uczynił go swoim uczniem-misjonarzem. Jako ludzie wierzący mamy być misjonarzami, a więc mamy dzielić się naszym doświadczeniem wiary z tymi, którzy nie znają Chrystusa. Misjonarz to ten, kto nie zatrzymuje wiary dla siebie, ale pragnie, aby i inni poznawali Boga oraz cieszyli się Jego bliskością. Także i dziś praca misyjna jest nadal trudna i złożona, podobnie jak w przeszłości, i wymaga również odwagi i światła Ducha Świętego. Jak ongiś, tak i dziś trzeba modlić się, by Bóg dał nam odwagę do głoszenia Ewangelii, należy wnikać w tajemnicze drogi Ducha Świętego i pozwolić, by prowadził nas do całej prawdy (por. J 16, 13).

Wnioski i postulaty pastoralne

– Przez chrzest należymy do wspólnoty Kościoła, a więc jesteśmy dziećmi Bożymi i uczniami Jezusa Chrystusa. Ponieważ Matką Kościoła jest Najświętsza Maryja Panna, dlatego jesteśmy także Jej dziećmi i jej uczniami.

- W Niej winniśmy widzieć prawdziwy wzór wiary i od Niej powinniśmy uczyć się życia w wierze. Ją powinniśmy naśladować w naszej codzienności.
- Maryja jest wzorem naszego człowieczeństwa, szczególnie jest to wzór dla kobiet.
- W Maryi powinniśmy widzieć swoją Matkę, która towarzyszy nam w codziennym życiu. Jest dla nas wsparciem w trudnościach.
- Od Niej mamy nauczyć się życia pokornego, ubogiego, ukrytego, cierpliwego i doskonałego.
- Maryja jest dla nas, zrzeszonych w Akcji Katolickiej, wzorem zaangażowania apostolskiego we współczesnym świecie.
- W Maryi powinniśmy widzieć swoją Matkę, która towarzyszy nam w codziennym życiu. Jest dla nas wsparciem w trudnościach.
- Podobnie jak Maryja, powinniśmy swoją postawą i słowem świadczyć o Chrystusie w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym.
- Maryja jest pierwszą misjonarką i wzorem dla misjonarzy, a także ich wsparciem duchowym.
- Tak jak Ona mamy stać się misjonarzami w świecie współczesnym.

Modlitwa

Dziewico i Matko, Maryjo, Ty, któraś pod tchnieniem Ducha przyjęła Słowo życia w głębi Twej pokornej wiary, całkowicie oddana Odwiecznemu, pomóż nam wypowiedzieć nasze „tak" wobec pilnej potrzeby, jak nigdy dotąd naglącej, by wszędzie rozległa się Dobra Nowina o Jezusie.

Ty, napełniona obecnością Chrystusa, zaniosłaś radość Janowi Chrzcicielowi i sprawiłaś, że rozradował się w łonie swej matki. Ty, pełna wielkiej radości, opiewa-

łaś cudowne dzieła Pańskie. Ty, któraś stała wytrwale pod Krzyżem z niewzruszoną wiarą i otrzymałaś radosną nowinę zmartwychwstania, któraś zgromadziła uczniów w oczekiwaniu na Ducha Świętego, by narodził się ewangelizujący Kościół.

Wyproś nam nowy zapał zmartwychwstałych w obecnych czasach, by nieść wszystkim Ewangelię życia zwyciężającą śmierć. Daj nam odwagę szukania nowych dróg, aby dotarł do wszystkich dar piękna, które nie zaniknie.

Ty, Dziewico słuchania i kontemplacji, Matko miłości, Oblubienico wiecznych zaślubin, wstawiaj się za Kościołem, którego jesteś najczystszą ikoną, aby się nigdy nie zamykał i nie zatrzymywał w swojej misji szerzenia Królestwa.

Gwiazdo nowej ewangelizacji, pomóż nam zajaśnieć świadectwem komunii, służby, żarliwej i ofiarnej wiary, sprawiedliwości i miłości do ubogich, aby radość Ewangelii dotarła aż po krańce ziemi, i żadne peryferie nie zostały pozbawione jej światła. Matko żywej Ewangelii, *źródło radości dla maluczkich,* módl się za nami. Amen. Alleluja!

(EG, 288)